

# WALKA O SPRAWIEDLIWY POKÓJ ma pełne poparcie Polski

## Przemówienie prof. Dembowskiego na konferencji w Moskwie

MOSEWA (PAP). W piątek o godz. 10 z rana rozpoczęły się dzisiejsze obrady Wszechzwiązkowej Konferencji Zwołenników Pokoju w Moskwie. Przemawiali nie tylko przedstawiciele poszczególnych narodów i warstw społecznych ZSRR, ale i goście zagraniczni — wśród nich przywódca socjalistów włoskich Pietro Nenni, przewodniczący Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju prof. Jan Dembowski i znakomity francuski pisarz antyfaszystowski Jean Laitte.

Przewodniczący Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju, profesor Jan Dembowski wygłosił następujące przemówienie:

### Polska pozdrawia konferencję w Moskwie

Drodzy Przyjaciele!

Przywożę Wam z Polski gorące pozdrowienia oraz serdeczne życzenia dalszych sukcesów w Waszej nieustraszonej walce o trwały pokój dla wszystkich narodów świata. Zaledwie rok upłynął od Kongresu Intelektualistów we Wroclawiu. W ciągu tego krótkiego czasu ogromnie wzniósł się międzynarodowy ruch w obronie pokoju. Odbił się Kongres Zwołenników Pokoju w Nowym Jorku, a przede wszystkim imponujący pod względem swego zasięgu Kongres w Obronie Pokoju w Paryżu, na którym reprezentowanych było przeszło 600 milionów pracujących wszystkich kontynentów. W poszczególnych krajach rozpoczęły się potężne zorganizowane ruchy w obronie pokoju. W moim kraju wszystkie województwa i wszystkie terenowe Komitety Obrótców Pokoju. Na zjeździe Związków Zawodowych w Warszawie było wszechstronnie dyskutowane zagadnienie pokoju powszechnego i udziału mas pracujących w walce o pokój. Ostatnio w Warszawie odbył się Międzynarodowy Zjazd Nauczycieli reprezentujący przeszło 3 miliony zrzeszonych pracowników oświaty, wychowawców wielomilionowego młodego pokolenia. Zjazd postanowił prowadzić w dalszym ciągu zdecydowaną walkę o pokój oraz wychowywać młodzież w duchu prawdziwej demokracji. Wszystko to są doniosłe wydarzenia. Polska całkowicie włączyła się do międzynarodowej walki o powszechny pokój i o demokrację.

### Dziś „Karnawał Morski” dziennikarzy

Oddział Morski Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. organizuje dziś, w niedzielę 28 sierpnia, „Karnawał Morski” z pięciogodzinną przejażdżką na s-s „Panna Wodna”. Odjazd z Sopotu o godz. 16.30 z przystani przy molo, powrót do Sopotu o godz. 21, do Gdyni o godz. 22. W programie dancing, występy artystów, iluminacja i atrakcje na pełnym morzu. Sprzedaż pozostałych biletów na przystani w Sopocie.

### Etyka katolicka każe kochać ojczyznę

KATOWICE (PAP). Ks. J. Magierowski, administrator parafii na Śląsku Opolskim nadesłał do redakcji „Trybuna Robotniczej” w Katowicach list, w którym pisze: „Na apel ks. Dąbrowskiego z parafii Budzów, gm. Ząbkowice, woj. wrocławskie, skierowany do księży-demokratów, pragnę tą drogą przylgnąć się do głosu protestu wszystkich kapłanów, którym dobro ludu, dobro Polski Ludowej i jej wspaniały rozwój leżą głęboko na sercu. Jestem synem ludu polskiego, ludu, który przez tyle lat żył w warunkach ucisku, znośił głód i bezrobocie. Jestem dumny i szczęśliwy, że dzięki obywateli demokracji polskiej, obywateli postępu i pokoju, lud nasz znajduje się dzisiaj u władzy. Obserwując i widząc, jakimi olbrzymimi osiągnięciami może się poszczycić nasza klasa robotnicza. Spalone i zniszczone przez okupanta hitlerowskiego wsie i miasta, ofiarom wysiłkiem wszystkich uczciwych ludzi powstają do życia. Widzę ten olbrzymi zapal, z jakim lud polski

Jednakże mimo ogromnych osiągnięć przez nasz ruch realnych wyników nie powinniśmy spocząć na laurach. Nie możemy utrzymywać, że wszystko już zostało zrobione i że ludzkość wolna jest od groźby wojny. Obowiązkiem naszym jest rozwijać i wzmocnić siłami poparcia ruch w obronie pokoju, doprowadzić go do powszechnego żywiołowego zrywu, który swą siłą zmusi do milczenia podżegaczy wojennych.

### Rola uczonego w walce o pokój

Na czym polega rola uczonego w walce o pokój? Miałem sposobność wypowiedzieć się w tej sprawie na Kongresie Paryskim. Zobrazowałem tam ewolucję myślową uczonego, który całe swoje życie spędził w laboratorium, w całkowitym oderwaniu od spraw doczesnych, nie rozumiejąc i nie uświadamiając sobie ich znaczenia i który w toku międzynarodowych wydarzeń przeskoczył się, jak dalece jego ustosunkowanie się do tych wydarzeń było krótkowzroczne i szkodliwe dla sprawy. Zapytywałem w Paryżu kilku wybitnych uczonych, nad jakimi zagadnieniami naukowymi pracują w chwili obecnej. Odpowiedź była jedna: w chwili obecnej interesuje mnie w pierwszym rzędzie jeden problem naukowy — problem powszechnego pokoju. A przecież mówili to wielcy uczeni, których nazwiska są dobrze znane specjalistom wszystkich krajów. Dlaczego oni nie tylko uczeni? Przede wszystkim są to ludzie o obudzonym su-

mieniu społecznym, ludzie, którzy poczuwają się do odpowiedzialności za losy świata, ludzie którym nie może być obojętne, w jaki sposób wykorzystywane są ich odkrycia i wynalazki. Kto wie, być może, że dzięki tym właśnie cechom charakteru, stali się oni wielkimi uczonymi. Albowiem wybitny działacz naukowy powinien być na wskroś ludzki. Powinien odczuwać swoją więź organiczną ze swym ludem i z narodami całego świata. Wprawdzie uczeni często mówią, że powinni zajmować się wyłącznie nauką, natomiast niechaj działacze polityczni zajmują się polityką, jednakże doświadczenia mego kraju w ostatniej wojnie udowodniły poglądy, że uczonego powinien interesować się polityką, gdyż od niej zależy nie tylko jego praca naukowa, lecz również sama jego egzystencja.

W ciągu 6 lat wojny w Polsce nie prowadzono żadnej działalności naukowej i nie było możliwe bodaj jakiegokolwiek znośne życie kulturalne. Były natomiast obozy śmierci, w których zginęło około 40 proc. uczonych. Nie powinniśmy się to powtórzyć. Bezpośredni nasz obowiązek wobec ludzkości i nauki, a zarazem jedynie rozumne stanowisko polega na tym, że by włączyć się czynnie do wielomilionowych szeregów mas pracujących i wziąć aktywny udział w powszechnej walce o pokój. Naszych usług są potrzebne środki. Kształcimy młodzież, mamy do dyspozycji prasę codzienną, radio, możemy nawiązać ścisły kontakt z szerokimi rzeszami społeczeństwa dla wspólnej walki o ugruntuowanie światopoglądu demokratycznego. Jeżeli wszyscy uczeni spełnią swój obowiązek, to utworzą potężną opinię publiczną, której nie potrafią zachwiać zakłamania, licha i ława do zdemaskowania propagandy anglo-amerykańskich imperialistycznych pod-

żegaczy wojennych i ich lokajów jugosłowiańskich.

### Związek Radziecki na czele obrońców pokoju

My, zgromadzeni dziś w Moskwie, wiemy dobrze, jak kolosalne są osiągnięcia Zw. Radzieckiego w dziedzinie pokojowego budownictwa, w dziedzinie nauki, literatury, sztuki, techniki i rolnictwa. Rozumiemy, że cały naród radziecki zgodnie i z entuzjazmem pracuje nad stworzeniem lepszej przyszłości dla ludzkości. Rozumiemy także, że szerząca się na zachodzie kampania antyradziecka prowadzona jest przez mizerną garstkę ludzi pragnących tylko osobistego zysku. I rozumiemy, że właśnie radziecki kraj, ta potężna o-

### Święto górników ZSRR

MOSKWA (PAP). W niedzielę 28 sierpnia Związek Radziecki obchodzi święto górników. W związku z tym prasa radziecka poświęca wiele uwagi osiągnięciom górników, którzy wnieśli olbrzymi wkład do rozwoju gospodarki radzieckiej.

### Podwójny sukces Rumunów na V etapie Zła taktyka Polaków przyczyną porażki

V etap Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski zakończył się sukcesem Rumunów, którzy zwyciężyli tak w klasyfikacji indywidualnej, jak i drużynowej. „Ojcem zwycięstwa” był lider Wyścigu Niculescu, który pierwszy przejechał metę na stadionie w Bydgoszczy. Sukces swój zawdzięcza Rumun doskonałej taktyce, Polacy mimo prowadzenia o 3 minuty przez 90 km — przegrali na skutek fałszywej taktyki.

Na starcie w Gdyni stanęło 74 kolarzy. Na znak startera honorowego barwna kawkada zawodników rusza w kierunku Gdańska. Wszędzie towarzyszy im entuzjazm tłumów. Publiczność zna już dobrze swych ulubieńców, których wywołuje po nazwisku. Mijamy uflagowaną Gdynię, Orłowo, Sopot, Wrzeszcz i dojeżdżamy do Gdańska.

Ostatnie przygotowania i punktualnie o godz. 12.45 kolarze ruszają do V etapu, biegnącego z Gdańska do Bydgoszczy. Zaraz za startem widzimy Szwajcara Gehri, stojącego bezradnie przy drodze i czekającego na wóz techniczny. Jednakże defekt był niegroźny, bo 2 km dalej Szwajcar dogania czołwórkę.

Pruszcz bardzo serdecznie przyjmują kolarzy. Wszędzie na drodze spotykamy doskonale zorganizowane punkty sanitarne. Co paraset metrów natrafiamy na napisy na szosie — „Tempo, tempo, tempo”. Bliższe następnego, drugiego finiszu powoduje rozbieżność na szereg grup. Odpoczywają słabsi kolarze, a wśród nich widzimy szereg Polaków, startujących w klasyfikacji indywidualnej.

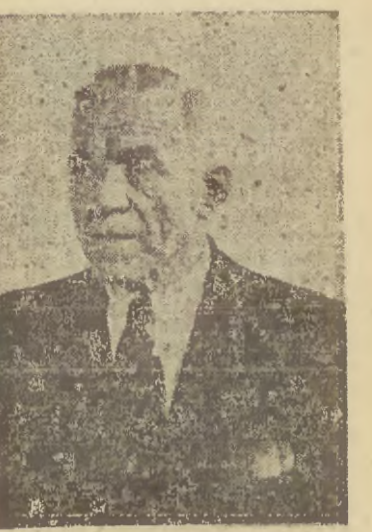
Pierwszy sukces notujemy w Pszczółkach. Zwyciężył tu Polak Rzeźnicki, przed Duńczykiem Ammentorpem i Olsenem. Na lotny finisz w Tczewie wpada Wrzesiński przed Pięgiatem, Kapiakiem, Rzeźnikiem i Włochem Zuchellim.

Polacy zyskują za Tczewem dalszą przewagę. Różnica do 2-ej grupy, której przewodzi Rumun Niculescu zwiększa się coraz bardziej. Wynosi ona około 3 minut.

50 km zawodnicy przebyli w półtorej godziny. Dojeżdżamy do Gniezno. W mieście imponujące przywiecie. 6 bram triumfalnych wita kolarzy. Lotny finisz w tej miejscowości wygrywa Wrzesiński przed Włochem Zuchellim.

Zbliża się granica woj. gdańskiego. Przejedźdżamy miejscowość Piaszno i Mała Karczmie. Na 90 km przewaga prowadzącej czołwórkę niaraki nad pozostałą grupą zmniejsza się do 2 minut. 100 km przejechała czołwórkę w 3 godz. i 13 minut. 2 km dalej następuje wywalek. Rzeźnicki zderza się z Wrzesińskim. Obaj kolarze zbierają się ze swymi rowerami.

Tymczasem pościgi, inicjowany przez Rumuna Niculescu i doskonałych tego dnia Duńczyków, zbliża się coraz bardziej do Polaków, Wł-



MIECZYSLAW ŻALUSKA poligraf zamieszkały w Sopocie, konstruktor pierwszej polskiej rytonowej, odznaczony orderem „Sztandaru Pracy” II klasy. (Do art. na str. 5)

### DAR CRZZ dla pogorzalców francuskich

WARSZAWA (PAP). Centralna Rada Związków Zawodowych wysłała następującą depeszę do sekretarza generalnego CGT — Franchona:

„Sekretariat CRZZ, dając wyraz głębokiej solidarności polskiego ruchu zawodowego z milującym pokój narodem francuskim, uchwalił na swym posiedzeniu w dniu 26 sierpnia br. przekazać niezwłocznie sumę 300 tysięcy franków na zbiórkę, organizowaną przez

bratnie CGT, na rzecz ofiar pożarów lasów w południowej i zachodniej Francji. Centralna Rada Związków Zawodowych w imieniu wszystkich zrzeszonych w związkach zawodowych członków, składa na wasze ręce, drogi towarzyszu, wyraz szczerego współczucia z rodzinami ofiar i wszystkim dotkniętymi tym nieszczęściem”. Depeszę podpisał przewodniczący CRZZ Aleksander Zawadzki.

### Od bratobójstwa do szpiegostwa Zbrodnicza droga uczestników „Cecylii”

BYDGOSZCZ (PAP) — Zeznania oskarżonego Łozińskiego złożone na popołudniowej rozprawie w czwartym dniu procesu dotyczą powojennej działalności nielegalnej organizacji pod nazwą „Ośrodek Mobilizacyjny Okręgu Wileńskiego AK”. Organizacja ta powstała po wyzwoleniu na terenie Polski, a w skład jej wchodził b. członek grupy „Cecylia” i inni AK-owcy z b. komendantem okręgu wileńskiego AK — Olechnowiczem na czele.

Na odprawach „Ośrodek”, na których obecny był oskarżony Łoziński, Olechnowicz zakomunikował zebraniemu, że gen. Kopański wydał z Londynu rozkaz dalszego prowadzenia działalności konspiracyjnej. Na rozkaz Olechnowicza, który otrzymał odpowiednio polecenie z Londynu, członkowie „Ośrodek” rozpoczęli robotę szpiegowską, dostarczając meldunków wojskowych, politycznych i gospo-

darczych. Oskarżony przyznaje, że otrzymywał tego rodzaju meldunki i przekazywał je Olechnowiczowi. M. i. oskarżony Milwid dostarczył mu 4 raporty z zakresu wywiadu wojskowego. Inni członkowie organizacji, jak np. Raube i Ridall dostarczali mu tajnych informacji politycznych. Zamierzano stworzyć siatkę wywiadowczą na terenie całego kraju.

W piątym dniu rozprawy przewodniczący zarządził otwarcie postępowania dowodowego.

Jako pierwszy świadek zeznał Wacław Łoziński, brat oskarżonego Jerzego Łozińskiego. Doświadczony zeznający świadek, był również członkiem grupy „Cecylia”. W zeznaniach swych scharakteryzował on działalność grupy „Cecylia”, potwierdzając na ogół wyjaśnienia oskarżonych.

### Krytyczne dni Wielkiej Brytanii

WASZYNGTON (PAP) — W sobotę 27 sierpnia rozpoczęły się wspólne rozmowy ekspertów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Kanady na temat kryzysu dolarowego Wielkiej Brytanii.

Obrady potrwały około 10 dni. Eksperti przygotowują materiał dla konferencji walutowej, która rozpocznie obrady 7 września.

LONDYN (PAP) — Wszystkie dzienniki londyńskie zamieściły wypowiedź administratora planu Marshalla — Hofmana, który przed wyjazdem do Waszyngtona oświadczył, że kredyty marshallowskie dla Wielkiej Brytanii nie będą zwiększone.

Nadchodzące do Londynu wiadomości z Ameryki potwierdzają, że dewaluacja funta uważana jest w Stanach Zjednoczonych za rzecz przesadzoną.

### Kto zdobył nagrody społeczeństwa Wybrzeża?

W jednym z najbliższych numerów „Dziennika Bałtyckiego” podamy pełną listę nagród, ofiarowanych przez społeczeństwo Wybrzeża zawodnikom Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski. Lista ta będzie również zawierała nazwiska zawodników, którym przypadły w udziale poszczególne nagrody.

### Świadek podkreśla na zakończenie, że Związek Patriotów Polskich od chwili swego powstania nigdy nie występował przeciwko Armii Krajowej.

Następny świadek Jarosław Ridall, także doprowadzony z więzienia, był członkiem tzw. „Ośrodek Mobilizacyjny Okręgu AK” w Bydgoszczy i współpracował z Milwidem, dostarczając mu meldunków wywiadowczych. Wywiad ten miał charakter wojskowy.

Z kolei Sąd wysłuchał zeznań świadka Michała Korwella, spawacza, b. członka Związku Patriotów Polskich. Świadek zeznał, że Związek Patriotów Polskich powstał na terenie Wilna w roku 1943, w celu podjęcia czynnej walki z okupantem. Organizacja ta nosiła początkowo nazwę: „Związek Walki Czynnej”. ZPP był przedmiotem podstępnych ataków ze strony Armii Krajowej, a w szczególności grupy „Cecylia”, która otrzymała od dowódcy Wileńskiego Okręgu AK zadanie całkowitej likwidacji ZPP.

W miarę rozwoju ZPP, cieszącego się coraz większą sympatią społeczeństwa polskiego — zmagała się wroga działalność Armii Krajowej. Coraz częściej zdarzały się morderstwa i denuncjacje do gestapo, dokonywane z polecenia dowódcy wileńskiego AK. Ofiarą tej akcji padł m. in. członek ZPP Borysewicz, Namysłowski i Przewalski.

Świadek podkreśla na zakończenie, że Związek Patriotów Polskich od chwili swego powstania nigdy nie występował przeciwko Armii Krajowej.

### W miarę rozwoju ZPP, cieszącego się coraz większą sympatią społeczeństwa polskiego — zmagała się wroga działalność Armii Krajowej.

Coraz częściej zdarzały się morderstwa i denuncjacje do gestapo, dokonywane z polecenia dowódcy wileńskiego AK. Ofiarą tej akcji padł m. in. członek ZPP Borysewicz, Namysłowski i Przewalski.

Wobec zajęcia 3-go miejsca w klasyfikacji zespołowej po 5 etapach Włochy jeszcze bardziej umożliwiły swojej pozycji lidera, odsuwając się od Polski o 9 minut. Zespół rumuński znajduje się na czołwie po 5 etapach z czasem 80:56:08. Na 2 miejscu znajduje się kolarze włoscy w czasie 80:58:39. Trzecia Polska 81:07:38, IV Dania 81:29:39, V Anglia 81:31:12.

Kolejność na mecie V etapu Gdańsk — Bydgoszcz była następująca: 1) Niculescu (Rumunia) — 5:29:33, 2) Ammentorp (Dania) — 5:29:34, 3) Olsen (Dania) 5:29:34, 4) Spalazzi 5:29:35, 5) Clark C. (Anglia) 5:29:36, 6) Alix (Francja) — 5:29:37, 7) Riegert (Francja) 5:29:38, 8) Locatelli (Włochy) 5:29:39, 9) Sandru (Rumunia) 5:29:40, 10) Wrzesiński (Polska) 5:33:02, 11) Nordhadian (Rumunia) 5:33:03, 12) Nowoczek (Polska) 5:33:04, 13) Rzeźnicki (Polska) 5:33:05, Na 23 miejscu — Wójcik, dalej Kapiak, na 46-y Salyga i na 48-y Napierała.

W klasyfikacji indywidualnej po 5 etapach żółta koszulka lidera nadal dzierży Rumun Niculescu, mając czas 26:50:37, 2) Locatelli 26:52:05, 3) Sandru 26:54:34, 4) Spalazzi — 26:55:50, 5) Olsen 27:06:20, szóste i siódme miejsce zajmują Polacy: Wójcik i Nowoczek.

# Radziecki Kongres Pokoju Szperając w dokumentach

„Zebraliśmy się tutaj, by wspólnymi siłami przyczynić się do zwycięskiego zakończenia walki o pokój” — oświadczył otwierając Wszczężwiązkową Konferencję Zwolenników Pokoju w Moskwie, członek Akademii Nauk ZSRR, prof. Grekow.

Tysiąc kilkuset delegatów, przybyłych nie tylko ze wszystkich zakątków Związku Radzieckiego, lecz również z najodleglejszych krańców świata na wewnętrzno-radziecki kongres pokoju, obraduje nad metodami wygrania tej najdonioślejszej chyba bitwy w historii świata, bitwy o zachowanie pokoju. W obronie pokoju toczy się od roku zapoczątkowana w sierpniu 1948 r. kongresem we Wrocławiu, wielka kampania, której przewodniczy Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, a w której biorą żywy udział miliony mas pracujących wszystkich krajów świata.

I podczas gdy oczy wszystkich ludzi pragnących przeciwstawić się wojnie, zwrócone są dzisiaj na Moskwę — tę stolicę pokoju, na drugiej półkuli inna stolica stała się w tym samym dniu oficjalnie stolicą podżegaczy wojennych. W tym samym dniu bowiem, gdy w Moskwie zebrali się zwolennicy pokoju w Waszyngtonie ratyfikowano ostatecznie pakt atlantycki. Zestawienie tych dwóch faktów posiada wymowę nie wymagającą komentarzy.

Polityka ZSRR — w obronie pokoju datuje się od pierwszych niemal dni istnienia państwa radzieckiego. Konsekwentne dążenie do ograniczenia zbrojeń, konkretne, oparte na realnych podstawach projekty rozbrojenia, od pierwszej konferencji w 1922 r. aż po dzień dzisiejszy, gdy ZSRR wysunął propozycję redukcji zbrojeń wielkich mocarstw do 1/3 pochodzący i pochodzący jedynie ze strony Związku Radzieckiego.

Od chwili zakończenia drugiej wojny światowej delegat ZSRR na forum ONZ i na wszystkich międzynarodowych konferencjach prowadzi konsekwentną politykę pokojową, opartą na poszanowaniu przyjętych zobowiązań, na wzmacnianiu i utrwalaniu roli Organizacji Narodów Zjednoczonych, na demaskowaniu knołów i spisków podżegaczy wojennych. Jasnym jest, że polityka ta napotyka na ostry opór ze strony tych wszystkich, którym nie na rękę są zasady broniące przez Związek Radziecki, ze strony obozu imperialistycznego. Obóz ten usiłuje wszelkimi środkami stordować pokojową działalność ZSRR, lekceważy przyjęte na siebie zobowiązania międzynarodowe, stara się umniejszyć znaczenie ONZ, formując bloki i paki „obronne” o charakterze wyraźnie zaczepnym.

Jednakże pomimo tej antyradzieckiej i antypokojowej działalności anglo-amerykańskich imperialistów zdecydowane stanowisko obozu pokoju w wielu wypadkach wpłynęło już na bieg wydarzeń międzynarodowych, a polityka rządu radzieckiego popierana przez narody radzieckie, „wśród których — jak to sformułował na Kongresie akademik Grekow — nie ma ani jednego człowieka, który by nie popierał pokojowej polityki ZSRR”, odnosiła niejednokrotnie sukcesy. Do tych sukcesów zaliczyć należy w ostatnim okresie konferencję paryską i jej uchwały, sprawę Berlina, traktat z Austrią.

Na tle tych faktów nie ulega wątpliwości, że kongres w Moskwie nie jest lokalnym wydarzeniem radzieckim i że znaczenie jego wybiega daleko poza granice ZSRR, że odgrywa on doniosłą rolę międzynarodową. Na kongresie w Moskwie manifestuje na rzecz pokoju kraj 200 milionów ludzi, który największe w ostatniej wojnie poniósł ofiary i który największy daje wkład w dzieło światowego pokoju.

## I. ROK 1933—34

Zbliża się 1 września 1949 r. — 10-lecie klęski, obłożeniem się więc odświeżającymi dokumentami dyplomatycznymi, sprawozdaniami z rozmów, które wówczas — przed wybuchem wojny — były tajne, poufne, niedostępne. Zgromadziłem kilka książek — wspomnień, które wtedy, gdy zbliżała się krwawa burza, nie były jeszcze napisane.

Szperając w tych dokumentach, wspólnie sobie i innym — tym, którzy wówczas przed 10, przed 15 laty, tak mało, prawie nie wiedzieli mimo ostrzeżeń czujnej, przewidującej lewicy polskiej. Jak gorzka mami dziś przewaga nad samymi sobą z owych dni, kiedy błyskawiczna, strasna klęska spadła, jak ów przysłowiowy grom z jasnego nieba, kiedy w ciągu miesiąca niepełna zawalilo się państwo, a radosna manifestacja przed ambasadą angielską i francuską dn. 3 września okazała się już po kilku tygodniach naiwnością manifestujących i szalbierstwem drugiej strony.

Dziś, po 10 latach od owych dni, wiemy dużo. Warto nowym spojrzeniem ogarnąć minione wydarzenia. Nauka stała płynąca jest niezmiernie wymowna.

Zaczęło się, oczywiście, dużo wcześniej w r. 1933, gdy tylko Hitler zagarnął władzę w Niemczech. Np. takie dwa małego kalibru dokumenty: okólniki posła polskiego w Berlinie dr Wysokiego, skierowane do konsulatów polskich w Niemczech. Okólnik pierwszy ma datę 13 marca 1933 r., a więc przed rozmową Wysocki — Hitler, okólnik drugi — z dn. 13 maja tegoż roku, a więc już po tej rozmowie.

Okólnik pierwszy Nr 3333/18/33  
Berlin, 13 marca 1933 r.  
Poufne  
Doszło do wiadomości Posel.

Okólnik drugi Nr 502/33  
Berlin, 13 maja 1933 r.  
Poufne

Stwa, iż zdarzają się wypadki używania przez władze niemieckie w korespondencji urzędowej z Urzędami Konsularnymi R. P. w Niemczech słowa „Ostoberschlesien” (Wschodni Górny Śląsk — przyp. red.) zamiast wyrażenia „Polnische Oberschlesien” (Polski Górny Śląsk — przyp. red.), a to w celu zamianstowania, jakoby Śląsk polski był terenem niemieckim.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

Proszę Pana Konsula o polecenie zwrócenia władzom niemieckim pism zawierających słowo „Ostoberschlesien” w formie dającej do zrozumienia, iż nazwa ta nie oznacza żadnej części terytorium polskiego.

## Początek roku szkolnego głębokim i radosnym przeżyciem

Za kilka dni otworzą się drzwi wszystkich szkół. Po świetnych wakacjach, spędzonych na kolonach i obozach, dzieci i młodzież wróca do wychowawców, którzy kierować będą ich umysłami i wychowaniem. Rozpoczęcie roku szkolnego jest dla dzieci wielkim przeżyciem. Powinno być także wielkim przeżyciem dla rodziców. Szkoła zawiadująca rodzice rozwój umysłowy swoich dzieci, zalety charakteru, uspołecznienie. Polska szkoła nie ogranicza się do ludo wania w mózgi dzieci zapasu wiadomości, ale wzięła na siebie obowiązek wychowania dobrych obywateli, uczelnych ludzi, którym drogą są zasady wolności i demokracji, którzy potrafią je realizować w życiu i zawsze stanąć w ich obronie. Polska szkoła chce wychować nowe pokolenie świetnych obywateli, którzy poprowadzą kraj do lepszej przyszłości.

Początek roku szkolnego jest dniem, w którym społeczeństwo i młodzież dają wyraz swej postawie i owej. W dziesiątą rocznicę wybuchu wojny społeczeństwo i młodzież polska manifestować będą w obronie pokoju. Podsumują wielkie osiągnięcia Polski Ludowej na drodze do przebudowy społecznej kraju i na drodze do odbudowy ze zniszczeń. Zadaniem nowego roku szkolnego będzie uświadomienie młodzieży tych prawd. Świadomość pracy dla dobra kraju i narodu wpłynie na podniesienie wyników nauczania.

Moment niezwykle ważny w życiu dziecka — rozpoczęcie roku szkolnego — będzie miał charakter uroczysty. W miastach i na prowincji utworzono komitety wykonawcze, które mają na celu uświetlenie tego dnia. W przeddzień, to znaczy 31 sierpnia, odbędzie się capstrzyk młodzieży, w

którym weźmie udział ZMP, SP i harcerstwo. Ta radosna manifestacja młodzieży winna się spotkać z gorącym przyjęciem ze strony społeczeństwa, od którego oczekuje się tłumnego udziału w capstrzyku. Odswieżony charakter tego wydarzenia podkreślony będzie dekoracją budynków szkolnych i Instytutu oświatowych.

Otwarcie roku szkolnego nastąpi 1 września rano. Po południu będą zorganizowane dla młodzieży przedstawienia w kinach, występy artystyczne, zabawy. W uroczystościach szkolnych wezmą udział przedstawiciele Komitetów Rodzicielskich, Szkolnych Komitetów Opiekunich, partii, wojska, Rad Narodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych, związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej. Udział społeczeństwa i władz podkreśli, że polska szkoła jest ściśle związana z życiem, że pracuje dla dobra kraju i społeczeństwa, a społeczeństwo ze swej strony gorąco zainteresowane jest ponownym rozwojem szkoły. Wiadomym znakiem tego zainteresowania będą dary, które instytucje mogą składać w tym dniu szkołom w postaci książek, pomocy szkolnych, przyborów sportowych itp. (zg)

## KRONIKA sprzed lat dziesięciu... 27. VIII. 1939 r.

Po zasadniczym przełomie, jakim był dzień 21 marca 1939 r. (ultimatum niemieckie w sprawie Gdańska i autostrady przez Pomorze) wojna zbliżała się do granic Polski szybkim krokiem. Kontec sierpnia był okresem największego napięcia stosunków międzynarodowych. Rozładunek je miało wkrótce — natarcie na Polskę. Mimo to rikt w Polsce, ant w krajach zachodnich sojuszników nie potrafił się zdobyć na obiektywną ocenę faktów. Wciąż jeszcze ludzono się „mocarstwosławia” Polski i tym, że „Hitler się nie odważy”...

W Niemczech, ogłoszono już mobilizację powszechną. Równocześnie ruch graniczny na szosach wielkopolskich został przez Niemców wstrzymany. Na niektórych przejściach granicznych (Zbaszyn, Wronki, Czarnków) od strony niemieckiej ustawiono barykady.

Szerzą się niemieckie prowokacje. W przeddzień, w rejonie Myszyńca patrol niemiecki wkroczył na terytorium Polski. Doszło do wymiany strzałów. Do Gdańska zawładł panemik niemiecki „Schleswig-Holstein”. Z pokładu tego okrętu paść miały 1 września pierwsze strzały na Westerplatte. Na razie nazywano się to — „kurtuazyjną wizytą”.

Niemniej jednak politycy zarówno polscy, jak i anglo-francuscy zdawali się nie dostrzegać tych faktów. W Moskwie zakończono rokowania militarne radziecko-angielsko-francuskie. Dzięki inspirowanej przez Anglię i Francję postawie rządu polskiego, który stwierdził, że „nie potrzebujemy pomocy Związku Radzieckiego” rokowania zakończyły się fiaskiem.

Dalader wstąpiwszy na drogę Chamberlaina usiłuje w przededniu wojny — ratować pokój pojedynkami — propozycjami. Hitler zdecydowanie je odrzuca.

## Bojownicy o wolność i demokrację 1 września zjednoczą swe szeregi Gen. Józwiak-Witold o zjednoczeniu związków kombatanatów

WARSAWA (PAP). Dnia 1 września br. odbędzie się zjazd połączeniowy wszystkich działających w Polsce organizacji kombatanckich. W związku z tym prezes Zarządu Głównego Związku Bojowników z faszystym i najazdem hitlerowskim gen. Józwiak-Witold udzielił przedstawicielowi PAP wypowiedzi na temat znaczenia mającego nastąpić zjednoczenia i zadań nowopowstającej organizacji.

W dziesiątą rocznicę napadu hitlerowskiego na Polskę — powiedział gen. Witold — w odrodzonej, ludowej Warszawie dokonamy radosnego aktu zjednoczenia wszystkich organizacji, zrzeszających w swych szeregach uczestników walk o Polskę Ludową. Połączą się w silną jedność organizację: Związek Bojowników z faszystym i najazdem hitlerowskim, Polski Związek b. Włóczęgów Politycznych, Związek Dąbrowszczaków, Związek Weteranów Powstań Śląskich, Związek Powstańców Wielkopolskich, Związek Obrońców Westerplatte, Związek Obrońców Wybrzeża, Związek Partyzantów Żydów, Związek Weteranów 1905 r., Związek Czerwonych Kosynierów, Stowarzyszenie b. Włóczęgów Twierdzy Zakromczyskiej.

Urzędystycznym w ten sposób wolę tych wszystkich, którzy życie swoje oddali w walce o wyzwolenie narodu i społeczne, w walce o jedność klasy robotniczej, o jedność narodu. Zewrzymy nasze szeregi, ażeby ustokrotnić nasze siły w pracy

nie powtórzy się wrzesień klęski

Na pytanie, dlaczego na dzień zjednoczenia wybrano 1 września, gen. Józwiak odpowiedział: „Data ta nie jest wybrana przypadkowo. Zjazd nasz będzie potężną manifestacją sił, stojących na straży niepodległości i wolności Polski. Zjazd podkreśli dobitnie, że bojownicy o wolność i demokrację nie pozwolą, aby kiedykolwiek powtórzył się 1 wrzesień 1939 r., dzień klęski, spowodowanej rządami obszarnymi kapitalistycznymi, rządami zaprzaństwa i zdrady narodowej.”

Odpowiadając na pytania, dotyczące zasad ideologicznych i zadań nowopowstającej organizacji, gen. Józwiak stwierdza:

My, bojownicy o niepodległość i demokrację, przepojeni najgłębszą

miłością ojczyzny, strzec będziemy, aby nasz gorący partyotyzm nigdy nie przerodził się w ciasny nacjonalizm. Zawsze pomni będziemy słów Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bierut, że NIE MA PRAWDZIWEGO PATRIOTYZMU BEZ PROLETARIACKIEGO INTERNACJONALIZMU.

Tak samo ofiarne, jak walczyliśmy z bronią w rękę, będziemy pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pracowali nad budową zrębów socjalizmu w Polsce.

Jedność w walce o socjalizm

W dniu 1 września zademonstrujemy naszą siłę i naszą wolę pokoju. Nasze zjednoczenie będzie odpowiedzią na knowantia podżegaczy wojennych, na ekskomunikę papieską. Przyłączymy nasz głos do milionowych głosów ludzi walczących na całym świecie o pokój, o wolność i sprawiedliwość społeczną. Zademonstrujemy naszą miłość do towarzyszy broni, którzy wyzwolili nasz kraj, do narodów Związku Radzieckiego, do Polaków i socjalizm. Jedność nasze szeregi przyczynią się do jeszcze większej zwartości i jedności całego narodu w pracy i walce o zbudowanie socjalizmu w Polsce.

## Walka z analfabetyzmem daje rezultaty

WARSAWA (PAP). W Przewodnym Radzie Ministrów odbyła się konferencja, na której pełnomocnik Rządu do walki z analfabetyzmem Stefan Matuszewski poinformował przedstawicieli prasy chiłoskiej o aktualnych zagadnieniach związanych z akcją walki z analfabetyzmem.

Z dotychczasowych meldunków wynika, że analfabeci, a w szczególności ludność wiejska, masowo zgłaszają się do punktów rejestracyjnych, dając dowód swej obywatelskiej świadomości. Już zarejestrowano w kraju 1.100 tys. analfabetów. Uruchomionych zostało 10 tys. kursów.

## Odczyt o Polsce Ludowej w Moskwie

MOSKWA. Radzieckie towarzystwo krzewienia nauk i wiedzy politycznej urządziło 25 sierpnia odczyt „Polska na drodze do socjalizmu”, wygłoszony przez kan dydata nauk historycznych A. Matuszewicza.

część polskiej klasy robotniczej z KPP na czele, ale plk. Beck nie miał żadnych wątpliwości...

Ciekawe, kto jeszcze nie miał żadnych wątpliwości, że Hitler był „mężem opatrnościowym”. Możemy się o tym dowiedzieć z listu ambasadora R. P. przy Watykanie hr. Skrzyńskiego, który dn. 22 marca 1933 pisał do Becka o stosunku papieża Piusa XI do „wodza III Rzeszy”.

Najciekawszy fragment tego listu brzmi następująco:

Ściśle tajne — do rąk własnych. „Ambasador francuski opowiedział mi poufnie o swojej audycji u Piusa XI, która miała w przeddzień mojej audycji, tj. dn. 8 bm. Papież powiedział mi, że musiał zmienić swe zapatrywanie co do Hitlera, gdyż w najważniejszej sprawie odnosił do bolszewizmu okazywał się, że jest on jedynym szefem rządu, który nie tylko podzielał jego zapatrywanie, ale z wielką odwagą, nie pozostawiając miejsca na nieporozumienia lub cofania się, walkę wypowiedział. Powiedziałem ambasadorowi, że do mnie mówił ogólniej, podkreślając, że nie tyle zmienia, jak modyfikuje swe zapatrywanie o Hitlerze. Mój kolega francuski twierdzi, że wobec niego mówił o wiele kategorię wyżej i okazywał jasno swe wyjątkowe zadolenie z linii obranej przez Hitlera...”

Zródło: Archiwum MSZ.

Jak widać, między sanacją, która doprowadziła Polskę do katastrofy, a Watykańem panowała idealna zgoda poglądów i jednakowe „wyjątkowe zadolenie z linii obranej przez Hitlera”.

H. Korotyński

## NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Katolicki dziennik „Słowo Powraczne” przynosi w numerze z dnia 25 br. nową wypowiedź na temat konieczności uregulowania stosunku między Państwem a Kościołem. Artykuł zatytułowany: „Troski i rzeczywistość” przytacza w całości:

O ile uregulowanie stosunków między kościołem a państwem stanie się faktem, to treść jego będzie zadowalającą doktrynalnie dla episkopatu, a politycznie dla państwa. Zbyt wielkie jest poczucie odpowiedzialności obu czynników, aby mogło być inaczej. Istotnym zatem jest dyskutować nie treść porozumienia, ale zagadnienie jego konieczności.

Przeciwnicy uregulowania stosunków występują w postaci ludzi troszczących się o los kościoła. Czy Rząd ma dobrą wolę? Kto zadaje to pytanie ujawnia, że chce uniknąć poważnego traktowania sprawy. Rząd chce uregulowania stosunków z kościołem nie na zasadzie dobrych czy złych intencji, ale na zasadzie obiektywnej oceny rzeczywistości. Potrzeby religijne mas katolickich są doniosłym konkretnym faktem, uznawanym przez rząd. Oczywiście tegoż faktu sprząta, że rząd chce uregulowania stosunków z kościołem.

Troskę zaś o zachowanie i rozwój potrzeb religijnych w Polsce muszą naprawdę katolicy i kościół wziąć na siebie, a nie obarczać nią Rząd. Trzeba nie mieć za grosz poczucia rzeczywistości, ażeby żądać od kogokolwiek poza społecznością kościoła w Polsce krzewienia uczuć religijnych. Szacunek do nich Rząd zadeklarował w swoich deklaracjach. Od nas, mas katolickiej, zależy, aby było co szanować.

Inny rodzaj troski ludzi przeciwnych uregulowaniu stosunków między kościołem a państwem przejawia się w następującej obawie: czy episkopat nie straci na opinii, czy nie zmniejszy się jego autorytet.

Na pytanie to trzeba odpowiedzieć zasadniczo. Organizatory dywersji wywiadowej, robotniczej, gospodarczej szargają autorytet episkopatu, powołując się nań.

Agenci międzynarodowi, marzący o wojnie religijnej w Polsce dla celów rozgrwyki propagandowej, cenią autorytet episkopatu Polski, dopóki można go wygrać na rzecz psychozy wojennej. Zwoleńnicy ustroju kapitalistycznego, o którym „Osservatore Romano” pisało niedawno, że jest bezbożny w samej swej istocie — zwolennicy wyszku ludzi i narodów, ulokowali swe nadzieje na powrót lub utrzymanie starego świata w hierarchii katolickiej. Odradzają się rewizjonizm niemiecki, planujący odwet na Słowiańszczyźnie, podchwytyje każda trudność w stosunkach między kościołem a państwem polskim i głosi światu wieść o konfliktach wewnętrzno-polskich.

Niewątpliwie dla tych wszystkich czynników uregulowanie stosunków między kościołem a państwem w Polsce będzie ciosem.

Należy sobie jednak życzyć, aby ten cios był zdany jak najszybciej. Jest bowiem wielką tragedią współczesnej misji kościoła, że jest on związany, lub daje się wiązać, ze światem niszczącej siły bomby atomowej, ze światem próbującego się odrodzić ducha krzyżackiego, ze światem kapitału imperialistycznego i kolonialnego.

# Pierwsza polska rytownica wykonana została przez mieszkańca Wybrzeża

Twórca wysiłek jednostek utalentowanych, których praca przyczyniła się do rozwoju naszego życia kulturalnego i gospodarczego, jest należycie oceniany przez władze Państwa Ludowego. Jednostki te w uznaniu zasług otrzymały najwyższe odznaczenia państwowe. Bogata lista odznaczonych zawiera m. in. nazwisko ob. Mieczysława Załuski, który odznaczony został orderem „Sztandar Pracy” II klasy za skonstruowanie pierwszej w Polsce rytownicy. Dotychczas byliśmy zmuszeni korzystać z rytownic zagranicznych.

Używane przez nas typy rytownic Lienharda (szwajcarska) i Deckla (niemiecka), są nie tylko kosztowne, ale i przestarzałe. Ob. Mieczysław Załuska skonstruował b. dokładną rytownicę przy pomocy której będzie można robić pomniejszenia w skali 1:500 do 1:1000, a nawet mniejsze. Rytownica polskiej konstrukcji nosi nazwę „Micro MZ” i służy do wyrobienia stempli stalowych dla produkcji matryc linotypowych. Rytownica ta przysporzy Państwu duży zys.

Konstruktor nowego typu rytownicy liczy dziś 69 lat i pracuje w Państwowych Zakładach Graficznych „Dom Prasy” w Gdańsku. W chwili obecnej pod jego kierunkiem organizuje się dział produkcyjny matryc linotypowych, pierwszy tego rodzaju w Polsce.

Ob. Załuska urodził się w Warszawie jako syn robotnika, gdzie ukończył VI gimnazjum rosyjskie, a następnie studiował na wydziale literatury i grafiki w szkole im. W. Gersona. Pracę zarobkową rozpoczął w 1902 r. Jednocześnie pogłębiał swą wiedzę fachową w działach, rytownictwa i planografii.

W latach 1907 - 1913 przebywał w Szwajcarii. W Zurichu zapoznał się z konstrukcją maszyn rytowniczych, maszyn produkcyjnych i pantografu. W 1920 r. organizuje dział stempli dla Państwowego Urz. Probierczego w Warszawie. Projektuje też wzory papierów wartościowych dla Menicy Państwowej i wykonuje sztancę dla wyrobu polskiego bilonu.

W latach 1925 - 1944 pracuje ob. Załuska w odlewni czcionek „Lidzowski i S-ka” w Warszawie, prowadząc dział matryc. Tu też projektuje nowe kroje pism dla poligrafii, jak: „Panuropa”, „Cyklop”, „Suez”, „Rex”, „Olza”, oraz 2 kroje pism żydowskich. Kroje pism wykonywane przez tę firmę szły na eksport, a więc do Szwecji, Norwegii i Palestyny.

Lata praktyki i doświadczenia pozwoliły dopiero teraz zrealizować plany skonstruowania pantografu, ulepszonego typu. Przez osiem miesięcy ob. Załuska pracuje wykonując wykresy i obliczenia. W Poznaniu jedna z firm wykonuje pierwszą polską rytownicę.

Urząd, który nie tylko sprzedaje meble Działalność Okręgowych Urzędów Likwidacyjnych

Większość przedstawicieli naszego społeczeństwa, zapytana o działalność Okręgowych Urzędów Likwidacyjnych, odpowie bez namysłu: — Kiedy dostaje w przydziale stare meble.

Nie dziwnego, że pracownicy Okr. Urz. Likw. spotykają się często z pytaniem: — Kiedy dostaje urząd zostanie wreszcie zlikwidowany? — Pytanie logiczne, bo rzeczywistość, gdyby Urzędy Likwidacyjne zajmowały się tylko rozprawdaniem starych mebli, to dziś po pięciu latach nie miałyby już racji bytu.

Dotychczasowa działalność tych instytucji nie tylko że nie wkracza w stadium likwidacji, ale staje przed coraz poważniejszymi zadaniami, wymagającymi wykwalifikowanego personelu i ogromnego wkładu pracy.

Wielkość przedsięwzięcia, zwanego urzędowo „sprawami ruchomości domowego użytku”, OUL Okręgu Gdańskiego załatwił 100.000, zewidencjonował i przekazał Zjednoczonym Państwowym 438 wielkich przedsiębiorstw, sektorów spółdzielczemu 640 przedsiębiorstw przemysłowych, zewidencjonował i oddał w ręce fachowców 1665 warsztatów rzemieślniczych i zakładów handlowych.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że oprócz tego zewidencjonowano i przekazano 42.648 nieruchomości wartości ok. 610 milionów zł przedw. i że przywrócono posiadaniu 706 nieruchomości, na t. z. „wniośki reperywacyjne”, to przynajmniej, że dotychczasowe osiągnięcia OUL-u są bardzo poważne.

W chwili obecnej prace OUL-u idą w kierunku uporządkowania stanu prawnego małych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych, sprzedaży nieruchomości w trybie ustawy z dnia 30. 1. 1948 r. oraz przeprowadzenia egzekucji wyroków sądów i orzeczeń komisji specjalnych.

Scisła współpraca z Rej. Inspektorem Ochrony Skarbowej ułatwia prowadzenie w dalszym ciągu ewidencji nowych ruchomości, wykrytych przez organa skarbowe.

ZADANIA NA PRZYSZŁOŚĆ W przyszłości leży przed OUL-em poważne zadanie uporządkowania stanu prawnego nieruchomości objętych przez poszczególne resorty państwowe, wyszukanie i zaopiekowanie się obiektami należącymi do obywateli szwajcarskich, francuskich itp., którzy czynią już odpowiednie starania przez własne konsulaty, wreszcie przygotowanie rozliczeń i opracowanie wysokości odszkodowań za znacionalizowane obiekty wg. ustawy z dnia 3. 1. 1947 r. (h. d.)

Wielkość przedsięwzięcia, zwanego urzędowo „sprawami ruchomości domowego użytku”, OUL Okręgu Gdańskiego załatwił 100.000, zewidencjonował i przekazał Zjednoczonym Państwowym 438 wielkich przedsiębiorstw, sektorów spółdzielczemu 640 przedsiębiorstw przemysłowych, zewidencjonował i oddał w ręce fachowców 1665 warsztatów rzemieślniczych i zakładów handlowych.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że oprócz tego zewidencjonowano i przekazano 42.648 nieruchomości wartości ok. 610 milionów zł przedw. i że przywrócono posiadaniu 706 nieruchomości, na t. z. „wniośki reperywacyjne”, to przynajmniej, że dotychczasowe osiągnięcia OUL-u są bardzo poważne.

W chwili obecnej prace OUL-u idą w kierunku uporządkowania stanu prawnego małych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych, sprzedaży nieruchomości w trybie ustawy z dnia 30. 1. 1948 r. oraz przeprowadzenia egzekucji wyroków sądów i orzeczeń komisji specjalnych.

Scisła współpraca z Rej. Inspektorem Ochrony Skarbowej ułatwia prowadzenie w dalszym ciągu ewidencji nowych ruchomości, wykrytych przez organa skarbowe.

ZADANIA NA PRZYSZŁOŚĆ W przyszłości leży przed OUL-em poważne zadanie uporządkowania stanu prawnego nieruchomości objętych przez poszczególne resorty państwowe, wyszukanie i zaopiekowanie się obiektami należącymi do obywateli szwajcarskich, francuskich itp., którzy czynią już odpowiednie starania przez własne konsulaty, wreszcie przygotowanie rozliczeń i opracowanie wysokości odszkodowań za znacionalizowane obiekty wg. ustawy z dnia 3. 1. 1947 r. (h. d.)

Wielkość przedsięwzięcia, zwanego urzędowo „sprawami ruchomości domowego użytku”, OUL Okręgu Gdańskiego załatwił 100.000, zewidencjonował i przekazał Zjednoczonym Państwowym 438 wielkich przedsiębiorstw, sektorów spółdzielczemu 640 przedsiębiorstw przemysłowych, zewidencjonował i oddał w ręce fachowców 1665 warsztatów rzemieślniczych i zakładów handlowych.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że oprócz tego zewidencjonowano i przekazano 42.648 nieruchomości wartości ok. 610 milionów zł przedw. i że przywrócono posiadaniu 706 nieruchomości, na t. z. „wniośki reperywacyjne”, to przynajmniej, że dotychczasowe osiągnięcia OUL-u są bardzo poważne.

W chwili obecnej prace OUL-u idą w kierunku uporządkowania stanu prawnego małych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych, sprzedaży nieruchomości w trybie ustawy z dnia 30. 1. 1948 r. oraz przeprowadzenia egzekucji wyroków sądów i orzeczeń komisji specjalnych.

Scisła współpraca z Rej. Inspektorem Ochrony Skarbowej ułatwia prowadzenie w dalszym ciągu ewidencji nowych ruchomości, wykrytych przez organa skarbowe.

ZADANIA NA PRZYSZŁOŚĆ W przyszłości leży przed OUL-em poważne zadanie uporządkowania stanu prawnego nieruchomości objętych przez poszczególne resorty państwowe, wyszukanie i zaopiekowanie się obiektami należącymi do obywateli szwajcarskich, francuskich itp., którzy czynią już odpowiednie starania przez własne konsulaty, wreszcie przygotowanie rozliczeń i opracowanie wysokości odszkodowań za znacionalizowane obiekty wg. ustawy z dnia 3. 1. 1947 r. (h. d.)

Wielkość przedsięwzięcia, zwanego urzędowo „sprawami ruchomości domowego użytku”, OUL Okręgu Gdańskiego załatwił 100.000, zewidencjonował i przekazał Zjednoczonym Państwowym 438 wielkich przedsiębiorstw, sektorów spółdzielczemu 640 przedsiębiorstw przemysłowych, zewidencjonował i oddał w ręce fachowców 1665 warsztatów rzemieślniczych i zakładów handlowych.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że oprócz tego zewidencjonowano i przekazano 42.648 nieruchomości wartości ok. 610 milionów zł przedw. i że przywrócono posiadaniu 706 nieruchomości, na t. z. „wniośki reperywacyjne”, to przynajmniej, że dotychczasowe osiągnięcia OUL-u są bardzo poważne.

W chwili obecnej prace OUL-u idą w kierunku uporządkowania stanu prawnego małych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych, sprzedaży nieruchomości w trybie ustawy z dnia 30. 1. 1948 r. oraz przeprowadzenia egzekucji wyroków sądów i orzeczeń komisji specjalnych.

Scisła współpraca z Rej. Inspektorem Ochrony Skarbowej ułatwia prowadzenie w dalszym ciągu ewidencji nowych ruchomości, wykrytych przez organa skarbowe.

Wielkość przedsięwzięcia, zwanego urzędowo „sprawami ruchomości domowego użytku”, OUL Okręgu Gdańskiego załatwił 100.000, zewidencjonował i przekazał Zjednoczonym Państwowym 438 wielkich przedsiębiorstw, sektorów spółdzielczemu 640 przedsiębiorstw przemysłowych, zewidencjonował i oddał w ręce fachowców 1665 warsztatów rzemieślniczych i zakładów handlowych.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że oprócz tego zewidencjonowano i przekazano 42.648 nieruchomości wartości ok. 610 milionów zł przedw. i że przywrócono posiadaniu 706 nieruchomości, na t. z. „wniośki reperywacyjne”, to przynajmniej, że dotychczasowe osiągnięcia OUL-u są bardzo poważne.

W chwili obecnej prace OUL-u idą w kierunku uporządkowania stanu prawnego małych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych, sprzedaży nieruchomości w trybie ustawy z dnia 30. 1. 1948 r. oraz przeprowadzenia egzekucji wyroków sądów i orzeczeń komisji specjalnych.

Scisła współpraca z Rej. Inspektorem Ochrony Skarbowej ułatwia prowadzenie w dalszym ciągu ewidencji nowych ruchomości, wykrytych przez organa skarbowe.

ZADANIA NA PRZYSZŁOŚĆ W przyszłości leży przed OUL-em poważne zadanie uporządkowania stanu prawnego nieruchomości objętych przez poszczególne resorty państwowe, wyszukanie i zaopiekowanie się obiektami należącymi do obywateli szwajcarskich, francuskich itp., którzy czynią już odpowiednie starania przez własne konsulaty, wreszcie przygotowanie rozliczeń i opracowanie wysokości odszkodowań za znacionalizowane obiekty wg. ustawy z dnia 3. 1. 1947 r. (h. d.)

Wielkość przedsięwzięcia, zwanego urzędowo „sprawami ruchomości domowego użytku”, OUL Okręgu Gdańskiego załatwił 100.000, zewidencjonował i przekazał Zjednoczonym Państwowym 438 wielkich przedsiębiorstw, sektorów spółdzielczemu 640 przedsiębiorstw przemysłowych, zewidencjonował i oddał w ręce fachowców 1665 warsztatów rzemieślniczych i zakładów handlowych.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że oprócz tego zewidencjonowano i przekazano 42.648 nieruchomości wartości ok. 610 milionów zł przedw. i że przywrócono posiadaniu 706 nieruchomości, na t. z. „wniośki reperywacyjne”, to przynajmniej, że dotychczasowe osiągnięcia OUL-u są bardzo poważne.

W chwili obecnej prace OUL-u idą w kierunku uporządkowania stanu prawnego małych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych, sprzedaży nieruchomości w trybie ustawy z dnia 30. 1. 1948 r. oraz przeprowadzenia egzekucji wyroków sądów i orzeczeń komisji specjalnych.

Scisła współpraca z Rej. Inspektorem Ochrony Skarbowej ułatwia prowadzenie w dalszym ciągu ewidencji nowych ruchomości, wykrytych przez organa skarbowe.

ZADANIA NA PRZYSZŁOŚĆ W przyszłości leży przed OUL-em poważne zadanie uporządkowania stanu prawnego nieruchomości objętych przez poszczególne resorty państwowe, wyszukanie i zaopiekowanie się obiektami należącymi do obywateli szwajcarskich, francuskich itp., którzy czynią już odpowiednie starania przez własne konsulaty, wreszcie przygotowanie rozliczeń i opracowanie wysokości odszkodowań za znacionalizowane obiekty wg. ustawy z dnia 3. 1. 1947 r. (h. d.)

Wielkość przedsięwzięcia, zwanego urzędowo „sprawami ruchomości domowego użytku”, OUL Okręgu Gdańskiego załatwił 100.000, zewidencjonował i przekazał Zjednoczonym Państwowym 438 wielkich przedsiębiorstw, sektorów spółdzielczemu 640 przedsiębiorstw przemysłowych, zewidencjonował i oddał w ręce fachowców 1665 warsztatów rzemieślniczych i zakładów handlowych.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że oprócz tego zewidencjonowano i przekazano 42.648 nieruchomości wartości ok. 610 milionów zł przedw. i że przywrócono posiadaniu 706 nieruchomości, na t. z. „wniośki reperywacyjne”, to przynajmniej, że dotychczasowe osiągnięcia OUL-u są bardzo poważne.

W chwili obecnej prace OUL-u idą w kierunku uporządkowania stanu prawnego małych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych, sprzedaży nieruchomości w trybie ustawy z dnia 30. 1. 1948 r. oraz przeprowadzenia egzekucji wyroków sądów i orzeczeń komisji specjalnych.

Scisła współpraca z Rej. Inspektorem Ochrony Skarbowej ułatwia prowadzenie w dalszym ciągu ewidencji nowych ruchomości, wykrytych przez organa skarbowe.

# Szkolą się kadry pracowników weterynaryjnych

Dla uzupełnienia obsługi weterynaryjnej w majątkach państwowych został zorganizowany w Hlibagu 8 miesięczny kurs sanitarysty weterynaryjnych. Kurs mieści się przy Centralnej Szkole Administracji Rolnej. Szkołi się na nim 75 słuchaczy wydelegowanych przez PGR w Gdańsku, Olsztynie i Głęboku. Zakończenie kursu nastąpi 1 marca 1950 r.

Program kursu przewiduje zajęcia teoretyczne (589 godzin), praktyczne (423 godz.) oraz zaznajomienie się z zagadnieniami społecznymi i politycznymi (392 godz.). Po zakończeniu kursu absolwent zostanie skierowany do poszczególnych zespołów majątków państwowych, gdzie rozpoczną pracę. (w)

# Polskie wydanie miesięcznika »Literatura Radziecka«

ZAZNAJAMIA CZYTELNIKÓW POLSKICH Z NAJCENIEJSZYMI UTWORAMI WSPÓŁCZESNYCH PISARZY RADZIECKICH, INFORMUJE O BIEŻĄCYCH OSIĄGNIĘCIACH W DZIEDZINIE ROZWOJU: PROZY I POEZJI, MALARSTWA, RZEZYBY ORAZ O CAŁOKSZTAŁCIE ŻYCIA KULTURALNEGO Z. S. R. R.

Numer pierwszy podaje szereg interesujących artykułów i krytyk literackich czołowych pisarzy radzieckich. Estetyczna szata zewnętrzna przystępna cena rokuje temu wartościowemu miesięcznikowi jak najszersze rozpowszechnienie.

„LITERATURA RADZIECKA” w cenie zł 66.— za egz. jest do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży, prenumeratę kwartalną (198 zł) przyjmują placówki „CZYTELNIKA” w całym kraju oraz Centrala: Warszawa, „Czytelnik”, Prenumerata Zagraniczna, Daszyńskiego 14 PKO I—8501.

235-B

## CYRK

CYRK JÓZEFIEGO—Wrzeszcz przy „Polonii”. Niedziela dwa przedstawienia: godz. 16, godz. 20. 8096-k

## REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Warszawa” — Potępieńcy Pocz. 17, 19, 21. Niedziela: 15, 17, 19, 21. Od lat 16. GDYNIA — „Atlantyk” — Maksym — godz. 16, 18, 30, 21. Dozw. od 1. GDYNIA — „Goplana” — „Skarb” — Dozw. od lat 10. Początek seans. 16, 18, 30, 21. Niedziela: 15, 17, 19, 21. GDYNIA — „Fala” — „Skarb” od lat 10. Początek 18, 30, 21. Niedziela i święta 17, 19, 21. GDYNIA — „Promień” — W pogoni za meblem — od lat 14. Początek o godzinie 11,30 — „Wolgo, Wolgo!” od lat 10. Sopot — „Bałtyk” — Wielka nagroda. Dozw. od lat 14. Początek seans. 16, 18, 30, 21. W niedziela i święta od 13,30. Sopot — „Polonia” — Trójka trefi. Dozwolony od lat 7. — Początek 17, 19, 21. W niedziela 15, 17, 19, 21. Początek o godz. 12. OLIWA — „Polonia” — Młodzi idą — Dozwolony od lat 10. Początek godz. 17, 19, 21. W niedziela: 14, 16, 30, 19, 1, 21, 30. WKRESZCZ — „Capitol” — Poczłunek na stadionie. — od lat 14. Pocz. o 17, 19 i 21. W niedziela 15, 17, 19 i 21. WKRESZCZ — „Bałka” — Tchorz. Dozw. od lat 14. Pocz. 17, 19, 21. Niedziela 15, 17, 19, 21. GDARSK — „Światowit” — Nieczynna s powoda remontu. ELBLĄG — „Mars” — Konik garbuszek. ELBLĄG — „Bałtyk” — Młoda gwardia Cześć II. IZEW — „Wisła” — Rzym miasto otwarte. WEJHEROWO — „Świt” — Garamiszlii STAROGARD — „Polonia” — Kłesza szpiega. MALBORK — „Capitol” — Dzwonnik z Notre Dame. LĘBORK — „Fregata” — Ulica graniczna KOSCIERZYNA — „Bałtyk” — Złoty kłócyk. KARTUZY — „Kaszub” — Radziecka U kraina. NOWY STAW — „Tęcza” — Za siedmioma górami. PRUSZCZ — „Krukus” — Szalony lotnik.

## WYSTAWY

II Festiwal Plastyki w Sopocie, ul. Powstańców Warszawy, otwarty od godz. 10 do 20. Morska Wystawa Problemowa w Gdyni przy Al. Zjednoczenia (przedłużeniu Skweru Kościuszki) otwarta codziennie od 10 do 20. WYSTAWA OBRAZÓW prac art. mal. Joanny Dorant — Działalności i Marii Władysławy do 14 września w Salonie Sztuki „Cyganeria” w Gdyni, ul. 3-go Maja 27, gmach B. G. K. (naprzeciw Kina „Atlantyk”) czynna od godz. 10 do 21. Państwowe Muzeum w Gdańsku, ul. Rzeźnicza 25, otwarte dla zwiedzających codziennie, oprócz poniedziałków, od godziny 10.00 do 15.00 oraz w soboty, niedziela i święta od godz. 10.00 do 19.00. Wstęp wolny. — Wystawa obrazów w „Cyganerii”. Kalendarzyk wystaw obrazów w Salonie Sztuki „Cyganeria” w Gdyni poza bieżącą udaną wystawą prac artystek mal. Joanny Dorant-Działalności i Marii Władysławy, która trwać będzie do połowy września, przedstawia się następująco: Od połowy września do końca października Wystawa prac art. mal. Zofii Siedleckiej. W listopadzie Wystawa pięc świetnego akwarelisty prof. Tadeusza Narutowskiego. W grudniu zbiorowa Wystawa obrazów szeregu wybitnych malarzy polskich. W styczniu 1950 Wystawa prac węgierskiego akwarelisty dra Tibora Csorby.

## ZEBRANIA

Oddział gdański Naczelnej Organizacji Technicznej zaprasza wszystkich członków stowarzyszeń branżowych i sympatyków na odczyt prof. dr. Maleckiego pt. „O rozwoju nauk ścisłych”. Odczyt odbędzie się w dniu 31 sierpnia br. w sali 41 Politechniki Gdańskiej Zakład Elektrotechniczny o godz. 18. Po odczytce dyskusja. (n) Komitet Organizacyjny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Ogrodnictwa i Terenów Zielonych wzywa wszystkich inżynierów i techników-ogrodników na terenie woj. gdańskiego i olsztyńskiego do wzięcia udziału w zebraniu, które odbędzie się w dniu 28 sierpnia o godz. 10.30 w Świątyni Wydziału Plantacji Miejskich w Sopocie, ul. Grottego Nr 8/11 (przystanek autobusowy ul. Rokossovskiego, 2 minuty od Dworca).

# Festiwal Plastyki przedłużony do 11 września

Na skutek trwającej niezmiennie wysokiej frekwencji publiczności miejscowej i przyjezdnej, Dyrekcja MTG postanowiła przedłużyć trwanie II Festiwalu Sztuk Plastycznych w Sopocie do 11 września br.

## Państwowe Ognisko Kultury Plastycznej w Sopocie

ul. Rokossovskiego 54, przyjmuje jeszcze zapisy na pierwszy kurs nauki o 1 do 10 września br. codziennie w godz. 17-18. Nauka rysunku, malarstwa i wiedzy o sztuce przeznaczona jest dla ludzi pracujących, przeto odbywa się w godzinach wieczornych i jest bezpłatna. Kurs młodzieżowy i dziecięcy w godzinach popołudniowych.

## Ruch turystyczny

400 PRACOWNIKÓW „ROKITY” W GDYNI W Gdyni bawiła wycieczka z Brzegu Dolnego k. Katowic w liczbie 270 mężczyzn i 130 kobiet, zatrudnionych w Zakładach Chemicznych „ROKITA”. Wycieczka miała charakter krajoznawczy i bawiła na Wybrzeżu dwa dni. Górecie zwiedził m. in. Gdańsk, Sopot, i Gdynię, porty i ich urządzenia oraz m-s „Batory”. (mel.)

## Problemowa Wystawa Morska i Kiermasz zostanie zamknięta z dniem 31 sierpnia br.

Zaznaczamy, iż nadal utrzymuje ważność zarządzenie Ministerstwa Komunikacji, przyznające 66 proc. niższe kolejową dla osób zamieszkałych, zwiedzających Wystawę lub Festiwal.

## WKRÓTCE KOŃCZĘ 50 LAT PRACY ZAWODOWEJ

CO JEST GWARANCJĄ FACHOWEJ I SUMIENNEJ OBSŁUGI KLIENTA ZAWIADAMIAM, ŻE NADESZYŁ ŚWIEŻO: PEŁNOCZESNE DAMSKIE ŁĄDNI WYKOŃCZONE O DOBRYM KROJU NA SEZON JEŚNIENNY. — JESIONKI — UBRANIA — SPODNIE — KAPELUSZE — CZAPKI — PALTA gumowa W. TUSZYŃSKI, GDYNIA, Świętojańska 60. 8092

## Bałtycka Spółka Węgłowa „Antracyt” Spółka z o.o.

POD ZARZĄDEM PRZEMYSŁOWYM MINISTERSTWA HANDLU WEWNĘTRZNEGO przyjmie natychmiast 4 pracowników fizycznych do pracy na składzie węglowym. Zgłoszenia osobiste pod adresem f-my Gdańsk-Leśniewo, ul. Wiłna 22. 8081

## Jesienne ochronne szczepienie świń

Zarząd Miejski w Gdańsku przystąpił z dniem 15 sierpnia br. do wykonywania jesiennych ochronnych szczepień świń przeciw różnicy. Właściciele trzody chlewnej winni zgłosić posiadane świnię do szczepienia w Zarządzie Miejskim — Oddział Weterynaryjny, Gdańsk, ul. 3-go Maja 10 w terminie do 1 września br.

## Wcześniejszy odlot i wcześniejszy przylot

W związku z wcześniejszym zachodem słońca, rozkład lotów samolotów P.L.L. „LOT” Oddziału Gdańskiego został zmieniony od dnia 1 września br. jak następuje: Odlot z Gdańska do Warszawy i Krakowa: godz. 7,05 i 14,40. Odlot do Łodzi i Katowic: godz. 7,15. Przylot z Warszawy i Krakowa: godz. 10,30 i 17,50. Przylot z Łodzi i Katowic: godz. 16,30 i 23,50.

## OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ SPRZEDAM DKW 350, wiadomość: 11 listopada 20 godz. 5-8. 8088-k

FUTRA PELISY BŁAMY różne skóry futerkowe sprzedaje firma 8091-k »OCCASION« Gdynia, ul. Świętojańska 36

MERCEDES plinie do sprzedania. Wiadomość: Gdańsk, telefon 350-35. 8067

KUPNO ŁOM srebrny kupuje stale Wytwórnia Chemiczna Władysława Kaiser, Poznań, Półwiejska 39 tel. 19-63. 8088-k

ŁAPKI karakulowe do reperacji futra kupiół zaraz. Imbry Irena, Wrzeszcz, Uphagena 12. 8070

WYNAJME pokój kuchnia — zwrót kosztów remontu, za okazaniem rachunków. Warszawa 1, Skrytka pocztowa 87. 8086-k

SPRZEDAM jednorodzinny domek z ogrodem — przedmieście Gdyni. Oferty do Dziennika Bałtyckiego pod „Wolne mieszkanie”. 8080

ZAMIENIE 3 pokoje Wrzeszcz na 2 Warszawy okolice. Oferty: Dziennik Bałtycki Gdynia M. W. 8089

## WOLNE POSADY

RYSOBNIK - GRAFIK zdolny precyzyjnie na reżys amerykański i inne roboty potrzebny. Warunki dobra. Zgłoszenia: Aptaka Świętojańska, Świętojańska 122. Mgr. Cwiertniewicz — godz. 5-6 wieczór. 7892

POTRZEBNA zdolna MODYSTKA. Nowy Port, ul. Władysława IV 9. 8049

SAMODZIELNA pomoc domowa potrzebna zaraz. Dobre warunki. Referencje. — Wrzeszcz, Grażyń 10-6. 8046

CZELADNIKA krawieckiego na duże sztyki przyjmij zaraz. Fr. Ciałek Lęborek, Włosa 3 — parter. 8082

DO DZIECKA dwuletniego pomoc potrzebna natychmiast. Sopot, Mickiewicza 33. 8077

## NAUKA

CHESTERFIELD'S College. Zapisy — angielski — dzieci (przedzakołowe). Dorosli — angielski — szwedzki — francuski i rosyjski. Wrzeszcz, Grunwaldzka 44. 8071

## ROZNE

AKUSZERKA RYNG - ŚMIAŁOWSKA — Wrzeszcz, Grunwaldzka 220, III piętro. 7235

## CENNIK OGŁOSZEŃ:

OGŁOSZENIA WYMIAROWE:	za tekstem w teście: nekrologi:
do 70 mm	za 1 mm szer. 1 szp. 60.—
do 120 mm	" " " " 75.— 145.— 75.—
do 200 mm	" " " " 100.— 190.— 110.—
do 300 mm	" " " " 140.— 240.— 160.—
ponad 300 mm	" " " " 200.— 340.— 230.—
Zastrzeżenie miejsca za i w teście 50 proc. drożej. Ogłoszenia wymiarowe wśród drobnych: do 60 mm 1 szp. — 50 proc. drożej, większa 2 i 2 szp. — 100 proc. drożej. Za ogłoszenia tabelaryczne (bilanse) i kombinowane 100 procent drożej.	
OGŁOSZENIA DROBNE: 50.— zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30.— zł. Pierwsze słowo zawsze tłustym drukiem 100 proc. drożej. Minimum 10 słów, maksimum 25. Tłusty druk 100 proc. drożej. Za niedzielę i święta 50 proc. dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za druk ogłoszeń terminowych z gwarancją dotrzymania terminu 50 proc. dopłaty. Reklamacji dotyczących drobnych empek, nie zmieniających zasadniczo treści ogłoszenia nie uwzględniamy. Zadnych rabatów, zniżek itp. nie udzielamy. Należność za ogłoszenia należy kierować przez PKO konto Nr XI—4004 Biuro Ogł.	
OGŁOSZENIA PRZYMUSZAJĄ: w Gdyni: Biuro Ogłosz. „Czytelnik” 10 Lutego 9. W Sopocie: Sklep „Czytelnik”, ul. Rokossovskiego 21. w Olsztynie: B. Rakowska, Armii Polskiej 1. we Wrzeszczu: Księgarnia „Czytelnik” — Grunwaldzka 8. Biuro Zjednocz. — Informacyjne Kowalski — Gdańsk, 1. Mejsa 5. Księgarnia „Fregata”, Sopot, Rokossovskiego 26.	
CENA PRENUMERATY: a) z odbiorem w dziele prenumeraty . . . . . 120 zł b) doręczanej przez listonosza lub pod opaką . . . . . 135 zł c) z odbiorem do domu w Gdyni . . . . . 170 zł	
KONTO P. K. O. XI—4004.	

»Astrobolid  
wystartował«



Agapit miał szczęście. W pokoju, w którym „wylądował”, zastał Sędziego i to bez towarzystwa. Rzucił się nań jak zglodniona pantera. Wiedzieli, że gdy pokona Sędziego, jego stłuszy będą mu posłuszni. Po chwili wróg leżał u jego stóp skrepowany agapitowym paskiem od spodu.



Krupka nie pomylił się w swych przewidywaniach, załoga elektrowni przyjeła „dymisję” swego władcy bez protestu. Jeszcze raz Agapita zdumiała niesłychana apatia tych istot, na którą zresztą w tym wypadku liczył.



Na odcinku między elektrownią a miastem zawrzała praca. Przede wszystkim odcięto przewody, dostarczające Sędziwym prąd. Następnie Agapit dokonał ilustracji warsztatu elektrowni. Wybrał najpotężniejszą przewody i rozkazał je ciągnąć w kierunku żelaznego pierścienia otaczającego miasto.



Pracę wykonało kilku ludzi. Może dlatego Sędziwym nie przyszło do głowy, by akcji przeszkodzić. Był już wieczór, gdy Agapit wydał ostateczny rozkaz. — Włączycie prąd! Z tą chwilą żelazny pierścień stał się przeszkodą nie do przebycia. Miasto to było więzieniem Agapita.

Śmiałość i szczerze

POD ŚWIATŁO

Anioł nie człowiek

Apel do przyszłych matek

Na terenach naszych wiele osób podziwiała się pod miarą akuszerki, a w rzeczywistości osoby te nie mają zielonego pojęcia w tej dziedzinie. Wiele pokatnych akuszerki wywnosiło się podczas okupacji, kiedy Polacy nie mieli dostępu do ośrodków zdrowia. Dziś w odróżnieniu od Polki mamy już nieźle rozplanowaną sieć Ośrodków Zdrowia, nie zachodzi więc potrzeba, aby wzywać nieodpowiednie osoby, które są w wielu wypadkach winne śmierci matek i dzieci.

Apeluję przeto do wszystkich matek: Korzystajcie ze wskazówek Ośrodków Zdrowia, nie słuchajcie żadnych babek, chodzi bowiem o zdrowie i życie wasze i waszych dzieci. Doświadczony z Obłuzą

Bedzie nowa umowa

W związku z felietonem pt. „Ściana śmierci” zamieszczonym w „Dz. Bałtyckim” z dnia 28 bm. kierownik tej imprezy rozrywkowej nadał nam następujące wyjaśnienie:

Motocyklista ob. Tadeusz Lourie popuszczając się w naszym przedsiębiorstwie brawurowa jazdą tzw. ściana śmierci, kilkakrotnie już zwracał się do różnych instytucji ubezpieczeniowych z prośbą o przyjęcie jego polisy ubezpieczeniowej na wypadek katastrofy, lub śmierci.

Wobec jawnego ryzyka, okazywanego przez sławnego sportowca, żadne z tow. ubezpieczeniowych nie chciało podpisać z nim umowy asykuracyjnej. Wobec powyższego dla zabezpieczenia ob. Lourie i jego rodziny, stosowaliśmy formę zbierania wolnych datków, na co akrobata wyraził swą zgodę. Wobec tego, że forma ta nie odpowiada duchowi naszych czasów, ze względów zarówno etycznych, jak też godności człowieka pracy, postanowiliśmy zaniechać zbierania wolnych datków i od nowego sezonu podpisać z ob. Lourie nową umowę, w której przy nieznanym zwiększeniu ceny biletów wstępu, zapewnimy mu odpowiednie ubezpieczenie.

Kierownik imprezy rozrywkowej „Ściana śmierci” — Wreszcz

W INNYCH LISTACH

Antoni Bielawski z Gdańska stwierdza, że statua Zygmunta, przezna-

czona na wieżę ratusza gdańskiego, jest stanowczo za mała i powinna być trzykrotnie powiększona. Nie zgadzamy się z opinią ob. Bielawskiego, ponieważ uważamy, że rekonstrukcja zabytków historycznych musi być wierna i że w tych rzekomych błędach często tkwi urok, ale ponieważ nasz czytelnik stanowczo obstaje przy swoim zdaniu, prosimy konserwatora wojewódzkiego, w zechciał, jako osoba kompetentna, wypowiedzieć się w tej sprawie na naszych łamach.

Om z Ustki opisuje krzyżową drogę ubezpieczeniową z Ustki, cierpiącego na zapalenie tęczówki. Po-

nieważ okulista w Ustce jest na urlopie, skierowano ubezpieczonego do Gdańska do Akademii Lekarskiej. Stamtąd kazano mu pójść na Świerczewskiego 4, stamtąd na Wały, gdzie oświadczone, że Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku nie posiada lekarza specjalisty od chorób oczu. Chory powinien udać się do Bydgoszczy, Warszawy albo do lekarza prywatnego. Chory wybrał to ostatnie. Podróż z Ustki, hotel, takśówka (musiał zdążyć przed godz. 15 obiecał wszystkie miejsca, dokąd go kierowano), wizyta prywatna — kosztowały go ponad 4 tys. zł. W Gdańsku jest kilku okulistów,

którzy przyjmują prywatnie. Dlaczego Ubezpieczalnia Społeczna nie posiada okulisty? Rctnistrz kwestionuje słuszność oceny jury w konkursie zespołów świetlicowych 8 brigady SP, który odbył się w Sopocie 21 bm. Trzy pierwsze miejsca przyznano brigadom które w swoim programie unieśliły boogie-woogie i inne kosmopolityczne utwory lekkie, natomiast 18 brigadzie, która przygotowała poważny program o współczesnej problematyce, przyznano czwarte miejsce. Na przyszłość należało by z góry ustalić program konkursu, żeby uniknąć podobnych nieporozumień.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pływackie mistrzostwa Wybrzeża

Dziś w niedzielę odbędą się w Węłherowie zawody pływackie o Mistrzostwo Okręgu Gdańskiego. Zawody odbywać się będą w klasie I, II i III. Startują najlepsi zawodnicy Wybrzeża z ZKS „Kolejarz” Gdańsk, AZS „Stali” z Elbląga oraz „Kolejarza” — koło Węłherowo. Atrakcją zawodów

będzie próba bicia rekordu Okręgu przez sztafetę „Kolejarza” w konkurencji 4 x 100 m. stylem zmiennym kobiet. W konkurencji klubowej walka toczyć się będzie o puchar przechodni Dyrektora WUKF dla najlepszego zespołu w punktacji ogólnej, oraz puchar dla najlepszego zespołu w klasie III. W konkurencjach indywidualnych nagród przechodnich bronieć będą zdobywcy ich w sezonie zimowym: na 200 m. klas. męczyzn

— Gawlak, na 100 m. klas. kobiet — Czajkowska, 100 znak kobiet — Marchlewska oraz nagrodę dla najlepszego pływaka w stylu dowolnym — Marchlewski. Przy obcych układzie sił tylko Marchlewski zdaje się być niezagrożonym kandydatem na nagrody. W pozostałych konkurencjach zanoszą się na zwycięstwa, co w rezultacie przynieść powinno nowe rekordy okręgowe. Zawody rozpoczyna się o godz. 10 i po południu o godz. 15.

Ogólnopolski turniej tenisa stołowego w Gdańsku

W sali Stocznii Gdańskiej przy ul. Listy Grobla 1, rozpoczął się w dniu wczorajszym Ogólnopolski Turniej tenisa stołowego pod protektorem wojewody gdańskiego inż. Zrałka.

W turnieju udział biorą czworo rakiety Warszawy, Śląska i Krakowa. Dziś, w niedzielę 28 bm. rozegrane zostaną walki finałowe.

Gwardia Bytów Gwardia Lębork 2:1

W Lęborku rozegrano towarzyskie zawody w piłkę nożną. Zwycięstwo odniosła drużyna Bytowa. Zawody stały na dobrym poziomie.

W niedzielę dnia 28 br. Gwardia Bytów wyjeżdża na mecz do Kościerzyny i rozegra rewanżowe spotkanie z drugą drużyną „Spójni”.

Asy motocyklizmu polskiego startują w Sopocie

Wyścigi motocyklowe na torze trawiastym cieszą się zawsze dużym powodzeniem. W ub. roku, mimo pogody deszczowej, ścigali się na tor wyścigowy przeszło 7 tysięcy widzów. W niedzielę dnia 28 sierpnia o godz. 15.30 entuzjaci sportu motorowego będą podziwiali na torze wyścigów konnych w Sopocie brawurową jazdę asów motocyklowych, startujących na nowych maszynach.

Najciekawsze walki zostaną rozegrane między znanymi zawodnikami Dąbrowskim, zwycięzcą 9 raidu latzańskiego, Makowskim, który w ub r. w ostatnim okrężeniu wyprzedził brawurowo na wirażu Mielocha, lecz wskutek upad-

ku nie ukończył biegu, Bębentem i Korowskim z Krakowa, jadącymi na nowych A. J. S. i Nortonach. Wikaryjczyk SSM Gdynia. Klasa — zeszłoroczny zwycięzca w kat. maszyn 350 i Błękitnej Wstęgi Gdyni, Gampe — zwycięzca raidu dookoła Polski, Zajewski, Lietz i Kamrowski z gdańskie go Związkowca, jak również Kowalski i Sowa z gdańskiej Gwardii będą musieli stoczyć ciężką walkę z zawodnikami Poznania, Warszawy i Krakowa.

Zarząd Klubu Związkowców Gdańsk, jako organizator tej wspaniałej imprezy, przeczynał dla przodowników pracy na Wybrzeżu 150 biletów bezpłatnych. (n)

Kolejka na poczcie w Gdyni była nie długa, ale za to gustowna. Dwie młode blondynki w berecikach, jedna młoda brunetka bez berecika, młodzieniec w okularach, młodzieniec bez okularów i ruda panienka z piśkiem.

Nadawanie paczek odbywało się szybko i sprawnie, ale tymczasem kolejka rosła. Za piśkiem stanął z kolei starszy pan z wąsami, a za nim okrążyła pani w wieku nieokreślonym.

Pani niecierpliwiła się w sposób widoczny. Wreszcie nie wytrzymała i zwróciła się do młodzieńca w okularach, który właśnie miał nadać paczkę:

— Czy pan pozwoli? Ja tylko na chwileczkę chciałam się coś zapytać.

Młodzieniec odsunął się szermancko, a pani zwróciła się do funkcjonariusza pocztowego i dramatycznym głosem podsunęła mu pod nos maleńką paczkę.

— Chciałam tylko poradzić się pana, bo to niesłychanie cenna paczka. Jak pan uważa, czy pewnie jest wysłać ją listem poleconym czy też jako paczkę?

— Mnie to bez różnicy — odparł filozoficznie funkcjonariusz.

— Ale co jest pewniejsze? Żeby tylko nie zginęła!

— Nie zginie ani tak ani tak. To jest zupełnie wszystko jedno, jak pan wygodnie.

— Ale widzi pan, mnie bardzo na tym zależy, żeby ta paczka nie zginęła. Więc co pan mi radzi?

— Niech pani wysła listem poleconym — zdecydował funkcjonariusz.

— Tak pan myśli? A nie lepiej jako paczkę?

— Owszem, może być i paczka — odparł funkcjonariusz, wycią-

gając równocześnie rękę po paczkę młodzieńca w okularach i rzucając ją zrezygnie na wagę.

— No dobrze, a co będzie, jeżeli paczka zginie? Czy nie lepiej listem poleconym? Bo do prawdy sama nie wiem, chciałam się pana poradzić, jak będzie lepiej.

— Proszę pani — powiedział funkcjonariusz łagodnie i przyśmignie — to naprawdę jest bez różnicy, jedno i drugie zostanie wysłane i nie powinno zginąć. Niech pani wysła listem poleconym, to będzie pani spokojniejsza.

— To świetnie! — ucieszyła się pani — wobec tego wysła listem poleconym. A może paczka będzie pewniejsza?

— Haa, haa! — zaszczekał piesek, który tymczasem doczekał się swojej kolejki.

Niewątpliwie chciał przez to po wiedzieć: „Niech pani nam głowę nie zawraca”. Ale pani widocznie nie znała psiego języka.

— To jest taka cenna paczka! — westchnęła. — To są szlachetne kwiaty do kapelusza, więc pan sam rozumie, że nie mogą zginąć. To może jednak wysłać paczkę?

— Owszem, to będzie dobrze — powiedział funkcjonariusz, wyciągając rękę.

— A nie lepiej listem poleconym? — zapytała zafasowana pani.

W tej chwili w sytuacji nastąpił zwrot zupełnie nieoczekiwany. Na poczcie zepsuło się światło i salę zaległy ciemności. A w ciemnościach tych nad głową funkcjonariusza powoli ale wyraźnie wyłoniła się i rozbiłyś świetlista złota aureola..

(tom)

Należności dolarowe b. jeńców wojennych od rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn.

Celem otrzymania od władz amerykańskich niewypłaconych dotąd należności za pracę wykonaną przez b. jeńców niemieckich, którzy przebywali pod strażą sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, a obecnie posiadają obywatelstwo polskie, Narodowy Bank Polski zawiadamia, że dokumenty otrzymane z tego tytułu przez b. jeń-

ców niemieckich („certificate of credit” i „payment order”, czyli t. zw. czek), należy niezwłocznie przesłać listem poleconym, nie przekraczając terminu dwóch tygodni od dnia ogłoszenia, do Narodowego Banku Polskiego — Departament Zagraniczny — Wydział Walutowy — Warszawa, ul. Fredry 8.

MAGDALENA SAMOZWANIEC

Czy pani mieszka sama? 9)

Jego babka klasnęła w ręce z podziwu. — Ty widzisz, co to za genialne dziecko! Ono się pyta „po czemu?”, czyli „po jakiemu” jest pisana ta książka? — Nie umiejac czytać odróżnia obcą pisownię od naszej.

Chwyciła go w objęcia i poczęła obsypywać pocałunkami. — Po czesku! Po czesku, skarbie mój...

Ale chłopak wyrwał się z jej objęć i znów w zaczepnej pozycji z surowymi oczami stanął z książką w ręce przed Xenią.

— Po czemu? — powtórzył swoje zapytanie.

Zaległo milczenie pełne zdziwienia ze strony obu pań.

Babka poczęła się tak śmiać, że aż musiała zdjąć zażawione okulary.

— A cóż to za dziecko! I na co to, Acuchna potrzebuje nożyka, do krajania jabłuszek, czy babki?

— Babki — powtórzył ponury facet — i — cioci Seni.

— Babcię — rechał z radości dalej, ale Xenię przeszedł dreszcz zgrozy, jeśli to jest wariat w zaraniu, który przyjdzie mnie w nocy skaleczyć jakimś ostrym narzędziem?

— I żyj tu, człowieku, dalej w takim otoczeniu!

Tymczasem odezwał się dzwonek, po specjalnym kaszelku, który brzmiał jak wyrzut w stosunku do losu, że jej nie sprawił jeszcze porządnego futra, zrozumiała, że z biura wróciła Kamilla. Zeszła z tapczana, a żeby się z nią przywitać. Kolo jej nóg płał się paskudny czarny piesek. Nierasowy ratler, to już chyba największa nędra i brzydota jaką natura może stworzyć! Biedny pokurcz, kościstymi łapkami drapał w podłogę i miauczał, bo dźwięk, który wydobywał z siebie trudno było inaczej nazwać.

— Mam coś takiego w sobie — rzekła Kamilla zdejmując płaszcz, że zawsze się do mnie ktoś musi przyczepić, to jakiś niezno-

my, który gwałtem chce mnie do domu odprowadzić, to bezdomny kot... lub pies.

— I co myślisz robić z tym kundlem? — zapytała Xenia z niepokojem.

— Będę go chował... Biedactwo nie ma na świecie prawdopodobnie nikogo...

— Ale ktoś będzie się nim zajmował, wyprowadzą na dwór?

— Kto? — Ty, chociażby...

Xenia aż poczerwieniła ze złości.

— Jaaa? — O moja, droga, nie ludź się co do tego! Nie mam ani ochoty, ani czasu, ażeby nianczyć cudze psy i to, w dodatku nierasowe! Zresztą gdybym się z takim pieskiem pokazała na ulicy, to wyrobiłabym sobie od razu markę starej panny.

— W takim razie ja się od razu z domu wynoszę — odparła matka. — Albo pies — albo ja!

— Ja chcem piesa! — zaskrzeczał na to Acus. — Ja chcem piesa!

— Widzi mama — rzekła już łagodnie Kamilla. — Acus chce, ażeby piesek był w domu. Będzie miał towarzystwo i zabawę.

— Znajduś! Znajduś! Chodź do swojej pani!

— Żeby mnie jeszcze to nieszczęście musiało spotkać! — zakała pani Helena. — Nie tylko, że muszę być nianką twój syna, ale jeszcze skazujesz mnie na to, ażebym się opiekowała takim wstrętnym kundlem. — Do prawdy, że już nikt w tym domu nie ma nade mną litości!

— A tymczasem „Znajduś” przebiegł truchikiem po pokojach, obwąchał krzesła, stół, po czym podniósł z tępa miną tylną nóżkę i zrobił to, co zwykle pies robi, gdy podnie sie nogę.

— Tego tylko brakowało! — jęknęła tragicznie pani Helena.

— No cóż mama chce — starała się go wytłumaczyć Kamilla — nawet królowie... a cóż dopiero... pies!

— O, mamek! — ucieszył się Acus. — Staw! Acus będzie na nim puszczać okreciki z papieru!

(Ciąg dalszy jutro)